

Artur OCHAŁ

*Nadodrzański Oddział Straży Granicznej – Krosno Odrzańskie
Zespół Analizy Kryminalnej w Szczecinie*

JEDEN Z TYSIĘCY¹

W kwietniu 2012 roku minie kolejna rocznica „mordu katyńskiego”. Minęły już 72 takie rocznice tragicznej śmierci tysięcy polskich oficerów i podoficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji Państwowej, zbrodniczo zamordowanych przez oprawców z NKWD w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Jednym z nich był kpt. Marian Kielczewski, uczestnik wojny polsko – bolszewickiej 1920 roku i wojny polsko – niemieckiej 1939 roku. Dziś, gdy nauczanie historii Polski odsuwane jest na dalszy plan edukacji dzieci i młodzieży, gdy wielokrotnie spotykałem się z opiniami, że nie warto ciągle powracać do tych tragicznych wydarzeń twierdząc, jestem w opozycji. Trzeba pamiętać, bo gdyby nie oni – obrońcy naszego kraju, gdyby nie ich służba i tragiczna walka z wrogiem, nie byłoby naszego państwa, nie byłoby nas: Polaków, w dzisiejszej Europie. Dlatego jako Polacy powinniśmy pamiętać i oddawać wszystkim tym ludziom cześć chwilą zadumy. Niniejszy artykuł jest wyrazem takiej właśnie zadumy nad losem jednego z tysięcy polskich oficerów poległych dla naszej ojczyzny.

Marian Kielczewski² urodził się w dniu 11 sierpnia 1903 roku we Włocławku. Jego dziadek, Anzelm Kielczewski (herbu Pomian) z Kielczewa, był ziemianinem – dziedzicem majątków ziemskich Parzeń i Nowosiółki³. Natomiast ojciec, Marian Kielczewski, był pracownikiem banku we Włocławku, a matka Maria z Przedpełskich zajmowała się pracą społeczną jako członkini włocławskiego oddziału Narodowej Organizacji Kobiet oraz Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki Nad Dziewczętami. Rodzina mieszkała we Włocławku w rodzinnej



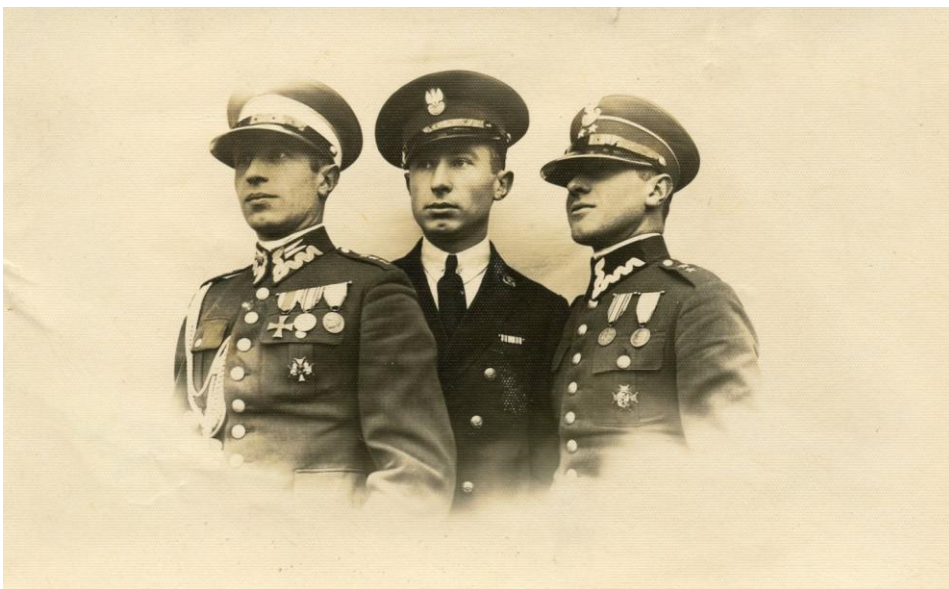
¹ Biografia mjr. Mariana Kielczewskiego, oficera Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, zamordowanego przez NKWD w Charkowie w 1940 roku.

² Na zdjęciu po prawej. Wszystkie zdjęcia zamieszczone w niniejszym artykule pochodzą ze zbiorów prywatnych Pani Liliany Leitgeber.

³ Anzelm Kielczewski (1821-1893) żonaty był z Anną Płaskowską (1824-1896) herbu Oksza.

kamienicy przy ul. Brzeskiej nr 16.

W domu rodzinnym kultywowano polskie tradycje narodowe, a wszyscy synowie wychowani zostali na patriotów. Wszyscy swoje dorosłe życie związali z Wojskiem Polskim.



*Bracia Kiełczewscy: od lewej rtm. Witold Kiełczewski,
ppor. rez. mar. Tadeusz Kiełczewski, por. Marian Kiełczewski.*

Najstarszy z braci, Janusz Kiełczewski (ur. 1896 roku) był ułanem 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich, dowodzonego przez rtm. Juliusza Ostoję – Zagórskiego. Jako 19-latek poległ we wrześniu 1915 roku w potyczce z kozakami pod chutorem *Kunskoje* (obecnie Konińsk) na Polesiu Wołyńskim⁴. Również drugi z braci, Witold Kazimierz Kiełczewski (ur. 15 października 1897 roku) był ochotnikiem Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej 1918 – 1920 roku i został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny został oficerem zawodowym w 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich stacjonującym w Sta-

⁴ Ułan Janusz Kiełczewski zginął 25/26.09.1915 r. w czasie utarczki 4. plutonu 6. szwadronu (dowódca rtm. Ostoja) podczas patrolu z Trojanówki do wsi Pererchrestie, gdzie podstępem skierowany został przez chłopą w zasadzkę sotni kozackiej. Śmiertelnie ranny w pierś i kręgosłup, modlił się aż do ostatniego tchnienia. Został pochowany w bratniej mogile na cmentarzu przy cerkwi w Maniewiczach wraz z dowódcą oddziału wachm. pchor. Henrykiem Ursynem Pruszyńskim i ułanami Antonim Sanojcą i Ludwikiem Gąsiorowskim. Pośmiertnie odznaczony został orderem *Virtuti Militari*. Grób w Maniewiczach został w 1936 r. odnowiony staraniem brata Mariana. Zob. *Panteon Polski*, 1924 r., nr 4, s. 12-13; W. Mondalski, *Ostojacy*, Lwów 1916 r., s. 83-85, s. 100-105; List Liliany Leitgeber do Autora, Poznań 7.12.2011 r.

rogardzie⁵. Trzeci z braci, Tadeusz Kielczewski (ur. 17 lutego 1901 roku), w czasie wojny polsko – bolszewickiej był kanonierem 4. pułku artylerii polowej, a we wrześniu 1920 roku został przydzielony na pierwszy rocznik Wydziału Mechanicznego Oficerskiej Szkoły Morskiej w Tczewie, w której służył przez kolejny rok⁶.

Najmłodszy z braci, Marian Kielczewski uczył się w Gimnazjum Państwowym we Włocławku⁷. Warto wspomnieć, że wszyscy bracia Kielczewscy byli członkami I Drużyny Skautowej im. Kazimierza Pułaskiego działającej w środowisku włocławskiej młodzieży gimnazjalnej⁸. Marian Kielczewski po ukończeniu gimnazjum w roku szkolnym 1919/1920, od 17 lipca 1920 roku był ochotnikiem Pułku Ziemi Kujawskiej (później 14. pp) i w jego szeregach brał udział w wojnie polsko – rosyjskiej. Prawdopodobnie w sierpniu jako żołnierz batalionu zapasowego brał udział w walkach o przedmoście włocławskie i w obronie Włocławka (14 – 19 sierpnia)⁹. Następnie brał udział w walkach na terenie Małopolski

⁵ Witold Kazimierz Kielczewski, wg rocznika z 1923 r., był por. 2. pszwol. ze starszeństwem z 1.07.1923 r. Pułk stacjonował w Starogardzie, a szwadron zapasowy we Włocławku. Zob. *Rocznik Oficerski 1923 rok*, s. 597, 691; *Rocznik Oficerski 1924 rok*, s. 539, 613; *Rocznik oficerów kawalerii 1930*, Warszawa 1930 r., s. 12, 98; *Rocznik Oficerski 1932 rok*, Warszawa 1932 r., s. 161, 626.

⁶ T. Kielczewski po odbyciu rocznej służby na pokładzie okrętu szkolnego ORP „Lwów” i po zaliczeniu pierwszego roku szkoły, zwolnił się ze służby czynnej. W 1928 r. został ponownie powołany do służby w Marynarce Wojennej (MW), początkowo w kadrze w Świeciu, a następnie w Gdyni na żaglowcu ORP „Iskra”, torpedowcu ORP „Krakowiak” i kontrtorpedowcu ORP „Burza”. Później został przydzielony na monitor ORP „Toruń” we Flotylli Rzecznej MW w Pińsku. Następnie skierowany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Marynarki Wojennej w Toruniu, a po ukończeniu ponownie trafił na pokład ORP „Podhalanin” w Gdyni. W 1930 r. jako bosman pchor. został zwolniony do rezerwy. Po odbyciu 6-tygodniowych ćwiczeń w 1932 i 1933 r. z 1.01.1934 r. został mianowany ppor. rez. mar. W 1936 r. jako oficer odbył ćwiczenia we Flotylli Pińskiej MW. W międzyczasie ukończył Wyższą Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu (obecnie Politechnika), a następnie podjął pracę w fabryce Hipolita Cegielskiego w Poznaniu (HPC). Zob. List L. Leitgeber do Autora, Poznań 7.12.2011 r.

⁷ W 1905 r. we Włocławku przy ul. Szkolnej, władze rosyjskie zezwoliły na otwarcie Włocławskiej Szkoły Handlowej, jako siedmioklasowej szkoły średniej. W 1917 r. za zgodą władz niemieckich szkoła została przekształcona w ośmioklasowe Gimnazjum Realne. Po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. Rada Opiekuńcza przekazała gimnazjum władzom państwowym. W 1922 r. zmieniono nazwę na Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Obecnie w gmachu gimnazjum ul. Mickiewicza, znajduje się I Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Zob. Dariusz Jarębski, List do Autora, Włocławek 15.04.2012 r.

⁸ I Drużyna Skautowa im. Kazimierza Pułaskiego powstała w konspiracji w 1911 r. i podlegała w tym czasie Naczelnej Komendzie Skautowej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych w Warszawie. Oficjalnie skauci byli członkami kółka gimnastyczno-sportowego „Cuiavia” działającego w gimnazjum. Od września 1915 r. drużyna działała półlegalnie i była tolerowana przez władze niemieckie. W tym czasie wielu skautów (harcerzy) - absolwentów gimnazjum zgłosiło się na ochotnika do Legionów Polskich (wśród nich Janusz Kielczewski). W październiku 1918 r. drużyna harcerska utrzymywała kontakt z Komendą VII Okręgu POW we Włocławku. Od 12 listopada włocławscy harcerze wraz z członkami POW i żołnierzami Polskiej Siły Zbrojnej, brali udział w akcji rozbrajania żołnierzy niemieckich i pełnili służbę porządkowo-patrołową. Zob. D. Jarębski, list do Autora, Włocławek 15.04.2012 r.

⁹ W skład obrony Włocławka (dowódca płk Wojciech Gromczyński) wchodziły: batalion zapasowy 14. pp, niepełny batalion marszowy 28. pp, szwadron zapasowy 2. pszwol., 2. kompania 5. batalionu

Wschodniej i na Wołyniu (do 25 października 1920 roku). W dniu 6 października 1922 roku został przyjęty do Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Po zakończeniu szkolenia, 31 sierpnia 1924 roku został awansowany do stopnia podporucznika i przydzielony na stanowisko dowódcy plutonu 3. kompanii 37. Łęczyckiego Pułku Piechoty w Kutnie. W okresach od 14 lipca do 24 sierpnia 1925 i od 5 listopada 1925 do 6 lipca 1926 roku był wyznaczany instruktorem szkoły podoficerskiej. Od 22 października do 18 listopada 1927 roku był także instruktorem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim. Po powrocie z oddelegowania do 37. pułku piechoty nadal służył na stanowisku oficera młodszego. Od 4 stycznia do 23 czerwca 1928 roku został przydzielony na kurs oficerów łączności w Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu. W lipcu 1928 roku był instruktorem łączności na kursie oficerów rezerwy piechoty w Baryczy. Dnia 18 września 1929 roku, został przeniesiony z 37. pułku piechoty do Korpusu Ochrony Pogranicza, gdzie przydzielono go do 19. Batalionu KOP w Słobódce na stanowisko dowódcy plutonu łączności.



Warta przed wejściem do dowództwa 19. Batalionu KOP w Słobódce.

W dniu 31 grudnia 1930 roku przeniesiono go na własną prośbę do 29. Batalionu KOP w Suwałkach, również na stanowisko dowódcy

kolejowego, pluton 1. psk, pluton Policji Państwowej, pociąg pancerny nr 12 „Kaniów” oraz baterie 4. pap. Zob. D. Jarębski, list do Autora, Włocławek 15.04.2012 r.

plutonu łączności. Dnia 11 listopada 1932 roku dowódca KOP nadał mu Odznakę KOP „Za służbę graniczną” (legitymacja nr 1564). Od dnia 7 lutego 1933 roku, po zawodach strzeleckich przeprowadzonych na suwalskiej strzelnicy garnizonowej, uzyskał prawo do noszenia Odznaki Strzeleckiej II klasy. Odznakę tą nadał mjr Witold Chmura, suwalski Komendant Okręgowy Związku Strzeleckiego (legitymacja nr 36165)¹⁰.



Wśród oficerów 19. Batalionu KOP.

Por. Marian Kiełczewski stoi jako pierwszy od lewej. Słobódka, maj 1930 r.

W dniu 14 marca 1934 roku, po ponad czterech latach służby w Korpusie Ochrony Pogranicza, został przeniesiony do 43. Pułku Piechoty Legionu Bajorczyków w Dubnie. Dnia 21 marca, po przekazaniu dowództwa plutonu wyjechał do nowego miejsca służby. Został wyznaczony na stanowisko dowódcy 9. kompanii (III batalion). Z dniem 1 stycznia 1936 roku został awansowany na kapitana (z lokatą 234). Jego akt mianowania został podpisany 3 marca 1936 roku przez Prezyden-

¹⁰ Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, Batalion KOP „Suwałki”, sygn. 501.1a, Rozkaz nr 83 z 10.04.1933 r.; tamże, sygn. 501.8, Wykazy zmian stanu oficerów 1928-1934; tamże, Dowództwo KOP, sygn. 541.127, Rozkaz nr 54 z 18.09.1929 r.; tamże, sygn. 541.169, Rozkaz nr 57 z 31.12.1930 r.; tamże, sygn. 541.331, Rozkaz nr 22 z 17.04.1934 r.; Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, akta personalne Ap 18294; Dzienniki Personalne nr 15 z 23.08.1929 r. i nr 151 z 14.02.1934 r.

ta Ignacego Mościckiego. W maju 1938 roku został przeniesiony do 27. Pułku Piechoty w Częstochowie. Jeszcze w marcu 1939 roku wykazywany był na stanowisku dowódcy 1. kompanii 27. pułku piechoty. Prawdopodobnie jednak pod koniec marca, w trakcie mobilizacji otrzymał przydział do 79. Pułku Piechoty „Strzelców Słonimskich” im. Lwa Sapiehy ze Słonimia. Kpt. Marian Kielczewski został mianowany dowódcą 4. kompanii II batalionu (dowódca mjr Kazimierz Zuske)¹¹.



Jako dowódca plutonu łączności Batalionu KOP „Suwałki”. Budowa linii stałej na terenie koszar KOP w Suwałkach. Por. M. Kielczewski stoi jako drugi od prawej.

79. pułk piechoty (dowódca ppłk dypl. Konstanty Zaborowski) wchodzący w skład 20. Dywizji Piechoty (nazywanej niekiedy „białoruską”), w dniach 23 – 27 marca został przerzucony w rejon Płońska, gdzie wszedł w skład Armii „Modlin”. W czerwcu dywizja przeszła w rejon wzgórz i lasów opinogórskich (na północ Ciechanowa), a w lipcu na główne pozycje obronne. 79. pułk piechoty objął pozycje obronnej na 10 km odcinku od Rudna Jeziorowskiego do wsi Kitki (pozycja rzęgnowska). Kompanie II batalionu pozostawały w tym czasie w odwodzie, w rejonie wsi Zawady¹².

¹¹ *Piechota 1939-1945. Materiały uzupełniające do Księgi Chwały Piechoty*, Londyn, z. 7, s. 38; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006 r., s. 49, 580.

¹² R. Juskiewicz, *Bitwa pod Mławą 1939 r.*, Warszawa 1987 r., s. 31, 39, 39, 40, 54, 64, 182; T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987 r., s. 46.

We wrześniu 1939 roku, gdy wybuchła wojna, wszyscy bracia Kielczewscy stanęli do obrony Polski. Najstarszy, rtm. Witold Kazimierz Kielczewski, oficer 2. Pułku Szwoleżerów brał udział w walkach Pomorskiej Brygady Kawalerii na Pomorzu, gdzie dostał się do niewoli¹³. Drugi z braci, ppor. rez. Tadeusz Kielczewski (ur. 17 lutego 1901 roku), oficer korpusu technicznego Marynarki Wojennej jako inżynier został wyreklamowany z wojska jako przydzielony do produkcji zbrojeniowej w Zakładach Hipolita Cegielskiego w Poznaniu¹⁴. Najmłodszy, kpt. Marian Kielczewski, jako oficer 79. pułku piechoty brał udział w bitwie pod Mławą. Niestety nie posiadamy jego wspomnień ani relacji, na podstawie których moglibyśmy poznać jego wojenne losy, stąd z konieczności możemy jedynie przytoczyć opis walk w bitwie pod Mławą, w której brał udział, a jego pułk stał się „tarczą” 20. Dywizji Piechoty. Poniższy opis walk został zaczerpnięty z pracy Ryszarda Juskiewicza poświęconej bitwie tej dywizji pod Mławą.



Por M. Kielczewski (siedzi pierwszy od lewej) i oficerowie Batalionu KOP „Suwałki”. Najwyższy to mjr Wacław Zdrojewski. Rynek w Filipowie, 29.03.1933 r.

¹³ Rtm. adm. kaw. W. Kielczewski w marcu 1939 r., był zastępcą oficera mobilizacyjnego 2. pszwol. W 1939 r. został przydzielony do korpusu oficerów administracji kawalerii (starszeństwo 19.03.1939 r.). Oprócz KW (dwukrotnie) był też odznaczony Medalem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wg danych PCK, jako jeńiec wojenny, przebywał początkowo w oflagu VIIc Murnau w Bawarii (nr jeniecki 32447), skąd 28.05.1940 r. został przekazany do obozu XIb Braunschweig, gdzie miał numer 1778. Zmarł 10.02.1984 r. pochowany został w Szczecinie. Zob. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 313; www.straty.pl [dostęp: 7.12.2011 r.].

¹⁴ T. Kielczewski od 1925 r. pracował w zespole konstruktorów budowy lokomotyw Biura Technicznego Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. Zob. List L. Leitgeber do Autora, Poznań 7.12.2011 r.

Pozycje zajmowane przez żołnierzy 79. pułku piechoty zostały zaatakowane 1 września w godzinach popołudniowych. Najcięższe walki toczne były na lewym skrzydle pułku, na odcinku III batalionu, na styku z pozycjami sąsiedniego pułku. W nocy z 1 na 2 września kompanie II batalionu przeprowadziły natarcie w rejonie błota Niemyje, po którym wycofał się na pozycje wyjściowe. Rankiem 2 września pozycje pułku zostały zaatakowane przez silne oddziały niemieckie wsparte czołgami, artylerią i lotnictwem. Pierwsze natarcie zostało odparte, ale po południu nieprzyjaciół zaatakował ponownie. Pomimo dużych strat i niemieckiej przewagi technicznej, żołnierze pułku trwali na swoich pozycjach, ale w niektóre miejscach Niemcy wdarli się w polskie linie obrony. Wieczorem do kontrataku ruszył będący w odwodzie II batalion. Zacięte walki trwają już po zmroku ale natarcie batalionu załamało się na drodze Rzęgnowo – Borkowo. W nocy z 2 na 3 września, w ciągłej styczności z nieprzyjacielem, śmiertelnie zmęczeni żołnierze 79. pułku piechoty przeszli na linię Pawłowo – Dębsk – Nosarzewo – Młodynin. Kompanie II batalionu zajęły pozycję w lasach na wschód od Młodynina obejmując obronę na kierunku Łysakowo – Pieglowo. O świcie kolejnego dnia niemieckie oddziały rozpoznawcze znów zaatakowały pozycje pułku. Rankiem pod osłoną silnego ognia artylerii i wsparcia lotniczego rozpoczęło się niemieckie natarcie na odcinek I batalionu, który mimo chwilowego załamania obrony i dużych strat wśród żołnierzy utrzymał się na pozycjach. Ciężkie walki toczą się również na odcinku III batalionu, atakowanym przez piechotę wspartą przez artylerię. Duże straty poniósł również II batalion, a szczególnie 4. kompania dowodzona przez kpt. Mariana Kielczewskiego. Walki trwały, aż do wieczora, żołnierze byli u kresu sił, a 79. pułkowi groziło zniszczenie pod naciskiem nieprzyjaciela z kierunku wschodniego. W nocy dowódca armii wydał rozkaz wycofania pułków 20. dywizji spod Mławy. Zarządzony nocny odwrót 79. pułku miał być osłaniany przez jego II batalion broniący rejonu Szydłowo. Około godziny 5³⁰ doszło do poważnych walk z Niemcami usiłującymi przeskrzydlić polskie oddziały. W celu odparcia nieprzyjaciela, II batalion, wsparty przez tankietki i osłaniany przez dwie baterie artylerii z 20. pułku artylerii lekkiej, przeszedł do kontrataku w rejonie wsi Giednia i Tyszki – Bregendy. Natarcie batalionu początkowo uzyskało powodzenie, ale około godz. 8⁰⁰ na skutek zmasowanego ognia niemieckiej artylerii oraz bombardowania lotnictwa niemieckiego załamało się. Poległ ppor. rez. Julian Betley, dowódca 5. kompanii oraz kilku dowódców plutonów. Wtedy też ciężko ranny został kpt. Marian Kielczewski, dowodzący 4. kompanią oraz por. Karol Hurcewicz z 2. kompanii ckm. Straty II batalionu sięgnęły 40% stanu osobowego, ale jego natarcie sprawiło, że dowódca niemieckiej dywizji wstrzymał natarcie swoich oddziałów. Natarcie batalionu umożliwiło polskim oddziałom wycofanie się spod Mławy. Mjr Kazimierz Zuske za do-

bre dowodzenie atakiem II batalionu został odznaczony orderem wojennym *Virtuti Militari* V klasy. Batalion wraz z III batalionem i oddziałami z 78. pułku piechoty wycofywał się w kierunku Raciąża. Tego dnia dowództwo 4. kompanii przejął por. Marian Cieślowski (poległ 13 września we wsi Ruda¹⁵). Oddziały 20. dywizji wycofywały się przez Sierpc, Płońsk, Płock, Pułtusk w kierunku Warszawy, gdzie brały udział w jej obronie¹⁶.



Bakalarzewo, granica z Prusami Wschodnimi. Wśród stojących, czwarty od prawej por. Marian Kiełczewski. Pośrodku ks. Julian Łosiewski, kapelan pomocniczy KOP. Pierwszy od prawej stoi st. sierż. Antoni Łebek, dowódca strażnicy KOP „Bakalarzewo”.

¹⁵ Ryszard Juskiewicz podaje, że poległ 11 września w Wolicy. Natomiast wg danych PCK por. M. Cieślowski (ur. 1910 r.) poległ 13 września we wsi Ruda pow. Radzymin i pochowany jest na cmentarzu Wieliszew. Zob. R. Juskiewicz, *Bitwa...*, dz. cyt., s. 197; www.straty.pl [dostęp: 6.12.2011 r.].

¹⁶ R. Juskiewicz, *Bitwa...*, dz. cyt., s. 111, 112, 115, 116, 118, 143, 145, 146, 148, 149, 164-166, 180, 182, 197. T. Jurga, W. Karbowski, *Armia...*, dz. cyt., s. 63-65, 76-80, 92-93, 100, 116, 117-119



*Na saniach „osobowych” na ul. T. Kościuszki w Suwałkach.
Drugi od lewej siedzi por. M. Kielczewski, luty 1933 r.*

Nazwisko kpt. Mariana Kielczewskiego jest jednym z listy tysięcy nazwisk polskich oficerów zamordowanych przez NKWD podczas zbrodni określanej mianem mordy „katyńskiego”. Ze względu na brak dokumentów źródłowych, wspomnień, czy choćby relacji, nie wiemy w jakich okolicznościach trafił on do sowieckiej niewoli. Ryszard Juskiewicz w swojej książce poświęconej bitwie pod Mławą wspomina jedynie, że kpt. Marian Kielczewski po zranieniu w dniu 4 września „...*potem dostał się do niewoli*”. Nie wspomina jednak, czy miało to miejsce tego samego dnia oraz w jakich było to okolicznościach. Autor wzmiankuje jednak, że wielu rannych z 20. dywizji zostało w tym czasie ewakuowanych do Warszawy¹⁷. Czy wśród nich był także kpt. Marian Kielczewski? Możemy jedynie przypuszczać, że mógł zostać tam wywieziony i prawdopo-

¹⁷ Warto wspomnieć, że Ryszard Juskiewicz, we wcześniejszej swojej pracy podawał: kpt. Aleksander Kielczewski, natomiast w późniejszych kpt. Marian Kielczewski. Zob. R. Juskiewicz, *Bitwa graniczna armii „Modlin” w powiecie mławskim i przasnyskim*, „Notatki Płockie”, 1979 r., nr 4, s. 20-37; tenże, *Bitwa...*, dz. cyt., s. 164-165, 180.

dobnie w późniejszym okresie, transportem sanitarnym przewieziono go w kierunku bezpiecznych w tym czasie Kresów Wschodnich. Wiadomo, że kpt. Marian Kielczewski był jeńcem obozu NKWD w Starobielsku. Stamtąd nadana została jedyna kartka z wiadomością wysłana przez niego 8 grudnia 1939 roku. List wysłany na adres rodziny w Poznaniu dopiero po kilku miesiącach dotarł do krewnych, którzy zostali wysiedleni przez Niemców do Generalnego Gubernatorstwa. Z konieczności rodzina Kielczewskich dotarła do Częstochowy i zamieszkała w jego mieszkaniu, co prawdopodobnie uchroniło jego rzeczy (w tym zdjęcia) przed zniszczeniem z trakcie wojennej zawieruchy¹⁸. Na zdjęciu po prawej: por. M. Kielczewski ze znajomą, jako oficer 43. pp w Dubnie. 14.08.1935 r.



Kpt. Marian Kielczewski był jednym z 3739 polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 roku w siedzibie Zarządu Obwodu NKWD w Charkowie. Został pochowany w masowych grobach na cmentarzu Piatichatki. Jego szczątki spoczywają obecnie we wspólnej mogile na polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie¹⁹.

W listopadzie 2007 roku decyzją Ministra Obrony Narodowej, kpt. Marian Kielczewski został pośmiertnie awansowany do stopnia majora. Świadectwo tragicznych losów mjr. Mariana Kielczewskiego pozostaje w pamięci jego rodziny, kultywującej polskie tradycje niepodległościowe. Z inicjatywy jego bratanicy, Pani Liliany Leitgeber, przy współudziale społeczności Szkoły Podstawowej nr 14 im. Józefa Piłsudskiego we Włocławku oraz Komitetu Organizacyjnego Programu „Katyń. Ocalić od Zapomnienia”, 13 kwietnia 2011 roku w Dniu Pamięci Ofiar Katynia,

¹⁸ Rodzina Tadeusza i Stefanii Kielczewskich wraz z mieszkającą z nimi matką Marią Kielczewską, 6.12.1939 r. o godz. 23.00 została wypędzona z domu przy ul. Saperskiej w Poznaniu i umieszczona w obozie przesiedleńczym (*Lager Główna*). Po kilku dniach zostali wywiezieni do Częstochowy, gdzie T. Kielczewski musiał podjąć pracę przymusową w biurze warsztatu technicznego u niemieckiego zarządcy fabryki Stradom. Zob. List L. Leitgeber do Autora, Poznań 7.12.2011 r.

¹⁹ *Charków. Księga Cmentarna polskiego cmentarza wojennego*, Warszawa 2003 r., s. 222; *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. Polscy jeńcy wojenni i internowani*, t. 5, Pruszków 1996 r., s. 170; T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939-1945*, Londyn 1996 r., s. 178.

dla uhonorowania pamięci mjr. Mariana Kiełczewskiego posadzony został Dąb Pamięci²⁰. Niech szum liści tego drzewa, przez długie lata przypomina przechodniom o jednym z tysięcy polskich oficerów, którym nie dane było powrócić z nieludzkiej ziemi Związku Radzieckiego.



Polski cmentarz wojenny w Charkowie. W miejscu ustawienia znicza znajduje się tabliczka ku pamięci M. Kiełczewskiego. Charków 2001 r.

²⁰ Program „Katyń”... Ocalić od Zapomnienia” nr certyfikatu 3761/1312/WE/2011.